

PROTOKÓŁ Nr/2021

ze wspólnego posiedzenia Komisji Rewizyjnej, Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu, Komisji Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego, Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej oraz Komisji Zdrowia i Problematyki Socjalnej w dniu 21 października 2021 r.

Posiedzenie Komisji prowadził Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu – Andrzej Kurowski. Posiedzenie odbyło się w sali nr 1 Urzędu Miasta, w godz. 13⁰⁰–17³⁵.

Obecni na posiedzeniu według załączonych list obecności.

Nieobecni radni: Maciej Jakubik, Maciej Krygowski, Robert Pasek, Patrycja Wojewoda - Sieklicka. Natomiast mandat radnego Leszka Grzyba wygasł w dniu 27.09.2021 r.

Komisja Zdrowia i Problematyki Socjalnej nie uzyskała wymaganego quorum.

Członkowie Komisji jednogłośnie (10 głosami „za”) przyjęli porządek posiedzenia:

1. Zaopiniowanie materiałów na 51. sesję Rady Miasta.
2. Sprawy różne.

Ad. pkt 1.

Zaopiniowanie materiałów na 51. sesję Rady Miasta.

- **Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w mieście Dęblin w roku szkolnym 2020/21.**

Radny W. Chochowski – nie znalazłem żadnej wzmianki o tym, że urząd będzie starał się w jakiś sposób wyrównać obwody szkolne poszczególnych szkół. W czasie dyskusji nad budżetem mówiłem, że dokonałem analizy obwodu szkolnego Szkoły Podstawowej nr 5 oraz Szkoły Podstawowej nr 3 i wyszło, że odnośnie szkoły nr 3 w obwodzie mieszka 4 600 mieszkańców, a w obwodzie szkoły nr 5 - 2000 mieszkańców. Dodatkowo do bieżącego roku szkolnego te obwody i zasada przyjęcia do szkoły, nie były ściśle przestrzegane. Zapisywano dzieci tam, gdzie rodzicom było wygodnie, na przykład z osiedla Wiśłana-Żwica były zapisywane do szkoły nr 5. Teraz takiej możliwości nie ma, związku z czym apelowałem w maju do Pani Burmistrz, aby te obwody wyrównać. Do dnia dzisiejszego nie otrzymałem odpowiedzi na ten wniosek, dlatego pytam, czy obwody będą zmieniane, czy nie. Dużo osób z Wiślanej i Wiślanej-Żwicy mówi, że chciałoby, żeby dzieci chodziły do oddziału przedszkolnego przy szkole nr 5 i do szkoły nr 5, gdyż mają bliżej i będzie dla nich wygodniej w następnych latach edukacji. Pytają, czy będzie taka możliwość, dlatego proszę o odpowiedź.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych - Agnieszka Chłasciak-Pietruszewska odpowiedziała, że informacja oświatowa jest zestawieniem danych na podstawie funkcjonowania placówek w roku omawianym, także nie przewiduje planów, które mają funkcjonować w późniejszym okresie. Jeśli chodzi o obwody, to nie jest tak, że rodzice uczniów nie mogą składać podania do innej szkoły, bo mogą. Tylko że w przypadku, kiedy jest obowiązek szkolny wynikający z obwodu danego ucznia, jest on przyjmowany w pierwszej kolejności, jeżeli mamy jakąś określoną liczbę w oddziale. Jest oczywiście tak, że w przypadku, gdy są wolne miejsca w oddziałach szkolnych czy przedszkolnych, dzieci są do tych oddziałów przyjmowane.

Radny W. Chochowski – poszczególne kwestie, jak powinna wyglądać informacja oświatowa, wymienione są w rozporządzeniu. Jest wstęp, nie ma miejsca na wnioski i podsumowania, co dla mnie jest bardzo dużym minusem tej informacji. We wstępie można by było określić, czy będą wyrównane obwody szkolne w Dęblinie, czy nie będą, bo mój wniosek był konkretny. Chodzi o to, żeby było sprawiedliwie w Dęblinie, żeby rodzice mieli

jak najbliżej do szkoły. Ja wiem, że odległości, które są na dzień dzisiejszy – 3 kilometry dla dzieci klas I-IV i 4 kilometry dla starszych dzieci, obowiązują na wsi, to nie są obwody w mieście, bo w żadnym mieście nikt takich odległości do szkoły nie ma raczej. U nas obwody z tymi odległościami by się pokrywały całkowicie, jeśli byłyby obszary wspólne. W tym roku po raz pierwszy był problem z oddziałem przedszkolnym przy szkole nr 5, kiedy było więcej zapisanych dzieci niż stworzono możliwości otworzenia drugiego oddziału. Mówiono, że część dzieci przyjęto ale część dzieci, które chciały się zapisać, nie zostało przyjętych, bo stworzono tylko jeden oddział przedszkolny. Dlatego ponawiam apel i jest to doskonały temat przy tej właśnie informacji, żeby go zrealizować, przygotować projekt uchwały i po prostu uchwalić. Od następnego roku szkolnego zaczną się rekrutacje do oddziałów przedszkolnych i do klas pierwszych. Trzeba to jak najszybciej zrobić, żeby po prostu mieć takie obwody szkolne, bo uchwała podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym. Chodzi o to, żeby każdy mógł z nich skorzystać i żeby rodzice wiedzieli, jakie będą zasady od nowego roku szkolnego.

Burmistrz Miasta – nie przewidujemy zmiany obwodów, przynajmniej na rok szkolny 2021/22. Zobaczymy, jakie efekty przyniesie nam zwiększenie uczniów w Zespole szkolno-przedszkolnym nr 3, czyli reforma oświatowa, którą przeprowadziliśmy. Jeżeli nie zwiększy się radykalnie, przynajmniej o tą grupę, liczba uczniów w Zespole szkolno-przedszkolnym, wtedy będziemy myśleć o tym, żeby odwrotnie niż Pan Radny mówi, zwiększyć zdecydowanie obwód przy Zespole szkolno-przedszkolnym w Dęblinie, aby utrzymać go w przyszłości lub zmierzyć się z koniecznością likwidacji tej placówki. W tym kierunku będziemy myśleć w następnym roku szkolnym. ZSO jest jedną z większych placówek oświatowych. Nie ma potrzeby zwiększania tam obwodu i umożliwiania w tym momencie zasilania tej szkoły większą liczbą uczniów, bowiem mamy problem ze Szkołą Podstawową nr 3. W tym kierunku jako Miasto powinniśmy iść. Rzeczywiście, jeżeli ta reforma nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, będziemy zmienić obwód ale zasilając Zespół szkolno-przedszkolny nr 3.

Radny W. Chochowski – Pani rozumowanie jest tylko na dzień dzisiejszy, bo jeżeli Pani będzie chciała zrealizować to, co mówi, okaże się, że w niedługim czasie będziemy mieli problem z utrzymaniem szkoły nr 5. Już teraz jest tylko jeden oddział przedszkolny, prawdopodobnie będzie jedna I klasa i zamiast po dwie lub trzy klasy, jak to miało miejsce, żeby szkoła miała też zatrudnienie, nauczyciele mieli pracę, okaże się, że tam będzie po jednej klasie i ta szkoła będzie najmniejszą „szkółką” w Dęblinie, mimo że jest położona w środku miasta i mimo że są chętni zapisać dzieci do tej szkoły. A my na siłę będziemy wszystkie dzieci starali się przepchnąć do „trójki”. Nie na tym polega rządzenie miastem, żeby ludziom utrudniać życie, tylko żeby ludziom ułatwiać życie. Po to Pani jest wybrana burmistrzem, żeby mieszkańcy mieli możliwość zapisania dzieci i kontynuowania przez nie nauki tam, gdzie chcą. Pani działania utrudniają życie, dlatego do mnie zwracają się mieszkańcy, żeby spowodować zmianę uchwały, żeby było to logiczne i wytłumaczalne, tj. żeby obwody szkolne były jednakowej wielkości dla wszystkich szkół i dzieci mają jak najbliżej do każdej szkoły, żeby nie nadrabiały tej drogi przez całe swoje życie szkolne. A to jest bardzo długie życie i dużo kilometrów można nadrobić, co potem przekłada się na możliwość wypoczynku dziecka, czy możliwości odrabiania lekcji, czasu wolnego, na wszystko z tym związane.

Burmistrz Miasta – zarządzamy oświatą biorąc pod uwagę wszystkie potrzeby i tak powinien robić każdy burmistrz. Mam nadzieję, że tak to jest postrzegane i kształtowane. Wszystkie obwody, które były dawno temu tworzone, zakładały równą liczbę uczniów. Demografia jednak spowodowała, że najmniejsza liczba uczniów jest w jednej z największych szkół w Dęblinie. Tak się zdarzyło, że w jednej z większych szkół, 1000-latce na tysiąclecie, w Szkole Podstawowej nr 3 jest 214 uczniów i Pan Radny proponuje, żeby jeszcze zmniejszyć liczbę uczniów w tej szkole poszerzając obwód szkoły, który ma 451 uczniów. Liczby same za siebie mówią, iż tego typu zarządzanie daleko by nas nie doprowadziło, tylko

do konieczności likwidacji jednej placówki w Dęblinie. Bardzo proszę tutaj takich prywatnych podjazdów w moim kierunku nie robić. Staramy się tutaj wszyscy i Rada Miasta i Burmistrz rządzić tak, aby wszystkie placówki miały wystarczającą liczbę uczniów, których będzie miał kto uczyć i żebyśmy nie stanęli przed koniecznością likwidacji jednej z placówek, co dopiero wiązałoby się z likwidacją etatów szkolnych, obsługi i administracji. Jeżeli zostanie zlikwidowany jeden etat w ZSO, który ma 451 uczniów, to nie będzie tak dużej straty, jak zlikwidowanie około 80 etatów pracowników w Zespole szkolno-przedszkolnym, a do tego Pana wniosek zmierza. Nie zamierzamy w najbliższym roku szkolnym dokonywać zmiany obwodów.

Komisja Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała informację – 4 głosami „za”.

▪ **Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Miasta Dęblin na 2021 rok.**

Radny W. Chochowski – przy omawianiu informacji za półrocze zwracałem uwagę, że nie realizujemy planu remontów budynków komunalnych. Tutaj widzę, że jest plan zwiększenia rezerwy inwestycyjnej i chciałbym, żeby z części tych środków dokonać między innymi zadań z planu inwestycyjnego oraz remontu mieszkania socjalnego w budynku przy ul. 15 Pułk Piechoty Wilków 4. Składałem wniosek i dostałem informację „w odpowiedzi na Pana wniosek z dnia 03.10.2021 r. dotyczący zagospodarowania lokalu socjalnego położonego przy ul. 15 Pułku Piechoty Wilków 4 informuję, że powyższy lokal jest już wolny. W przyszłym roku budżetowym Miasto Dęblin zleci wycenę adaptacji lokalu oraz podejmie odpowiednie kroki w celu przydzielenia powyższego lokalu osobie znajdującej się na liście osób zakwalifikowanych do nawiązania umowy najmu lokalu socjalnego.” Wiemy wszyscy jak ciężko jest rodzinom, które nie mają lokalu i czekają w kolejce. W tym roku pieniądze są, wydaje mi się, że za te pieniądze można jak najszybciej przystąpić do adaptacji tego lokalu, żeby można było tam rodzinę zakwalifikować, bo będziemy czekać następny rok. Prawdopodobnie pod koniec roku dopiero jakieś prace się zakończą, to kolejny rok ci ludzie czekają w kolejce. Lokal stoi pusty już czwarty rok, Miasto chyba zapomniało o nim. Dopiero jak ja składałem wnioski okazało się, że można przystąpić do odzyskania tego lokalu i przydzielenia. Jednak patrząc na odpowiedzi, które Pani Burmistrz przysłała, to będziemy czekali i czekali, a rodziny nie mają naprawdę czasu, żyją w strasznych warunkach i dlatego są zakwalifikowane do umowy najmu. Ludzie mówią mi, że jest tragicznie, mieszkają często u swoich rodziców, ze swoim rodzeństwem i małe dzieci tak samo w tej ciasnocie. Czekają na to mieszkanie. U nas ta kolejka przesuwana się ledwo ledwo. Tu jest okazja, pieniądze są. Naprawdę nie widzę powodów do śmiechu Pani Burmistrz, tylko trzeba pomagać ludziom. Po to tu jesteśmy, żebyśmy te pieniądze wydawali słusznie, rozsądnie, a nie żeby 4 lata, a teraz się okaże, że 6 lat to mieszkanie będzie stało puste, bo nikt się nie podjął kroków, żeby po prostu mieszkanie przydzielić.

Radny złożył **wniosek** do projektu uchwały, aby 100 000 zł przeznaczyć w dziale 900, rozdział 90095 na Pozostałą działalność, czyli na remont budynków komunalnych zgodnie z planem oraz adaptację lokalu przy ulicy 15 Pułku Piechoty Wilków 4.

Skarbnik Miasta - Agata Zaręba – nie ma takiej możliwości. Usługa remontowa a inwestycja to są dwa zupełnie różne pojęcia i o ile z wydatków bieżących, do których należą remonty jest to możliwe, w tym przypadku niestety też nie, bo pieniądze na remonty się skończyły. O tyle rezerwa na inwestycje nie może być w ten sposób rozdysponowana ze względu na wskaźniki zawarte w ustawie o finansach publicznych. Natomiast informuję, że ta rezerwa w całości zasili przychodami rok następny i ona dalej nie będzie mogła być wykorzystana na inne cele jak inwestycyjne. Wniosek zasadny nie jest i nie jest możliwy do realizacji

ze względu na nasze wskaźniki wykonania budżetu i nasze wskaźniki WPF. To jest rezerwa na inwestycje, nie na remonty.

Radny W. Chochowski – wydaje mi się, że przy przyjmowaniu informacji półrocznej doszliśmy do porozumienia, iż część zadań z tego planu można przekształcić w inwestycje, np. wymiana pokrycia dachu, czy inne rzeczy, które po prostu trzeba było przeanalizować i starać się, żeby je zrobić, bo jak mówiłem, nigdy tego planu nie wykonamy. Zawsze będą zaległości i zawsze będziemy ludziom musieli odmawiać i wydawać o wiele większe środki później, kiedy po prostu już się te budynki zniszczą. A tak naprawdę jest to kwestia chęci, bo papier wszystko może przyjąć i można postarać się to zrobić, żeby po prostu te pieniądze wydać na inwestycje.

Burmistrz Miasta – przede wszystkim ten wniosek nie ma uzasadnienia prawnego, więc mimo sformułowania tego wniosku i jego przegłosowania nie będzie możliwy do realizacji z przyczyn, o których wspominała Pani Skarbnik.

Natomiast, ja proszę Pana nie śmieję się z ludzi oczekujących na mieszkanie, tylko z Pana, ponieważ Pan czyta bez zrozumienia, tylko tendencyjnie przedstawiając moją odpowiedź. Wyraźnie Panu odpowiedziałam, że to zadanie będzie realizowane w ramach remontów bieżących, czyli właśnie odtwarzania lokali komunalnych i socjalnych na potrzeby naszych mieszkańców w przyszłym roku budżetowym z puli środków, z których realizowane są również odszkodowania za zamieszkania, jak i remonty lokali komunalnych. Znajdą się środki na to, aby to mieszkanie wymalować, przygotować do zamieszkania. Żeby mieszkańcy nie byli wprowadzani w błąd ocenami Pana Radnego, to mieszkanie stoi puste parę lat, nie tylko cztery ale więcej za Pana wcześniejszej kadencji, a to dlatego, że mieszkanie było zajęte przez lokatora, który wprawdzie nie przebywał w tym lokalu, ponieważ przebywał w izolacji w miejscu odosobnienia, natomiast był tam zameldowany. W takich sytuacjach nie można było wymeldować tej osoby i osoba ta blokowała po prostu możliwość przydziału tego mieszkania. Miasto wszczęło właśnie za mojej kadencji procedurę wymeldowania. Długo trwała ta procedura wymeldowania, bo były też odwołania do Wojewody Lubelskiego i na początku tego roku udało nam się skutecznie wymeldować tego lokatora z uwagi na to, że jego odwołanie od decyzji o wymeldowaniu zostało oddalone przez Wojewodę Lubelskiego i nasza decyzja została utrzymana w mocy. Dlatego dopiero teraz możemy przystąpić do tego, aby ten jeden pokój, który nie spełnia żadnych norm mieszkania socjalnego i komunalnego, przygotować do przydzielenia oczekującej rodzinie. Jest to jednoosobowy pokój, który możemy przygotować tworząc sanitariat i zaplecze pokojowo-kuchenne. Odpowiedź moja była jasna, że przystąpimy do tych remontów po uchwaleniu budżetu, w ramach zaplanowanych w budżecie środków, tak jak to robimy z mieszkaniami komunalnymi i socjalnymi. Jak wcześniej wspomniałam na komisjach, czasem wychodzi coś ad-hoc, gdyż nie ma w planie, a musimy zrobić, żeby lokatorów do tego mieszkania wprowadzić. Jest teraz okazja, żeby wszystko już dopiąć. Formalnoprawną stronę lokalu mamy załatwioną, w związku z tym przystąpimy do remontu i myślę, że stosowna komisja wyda opinię o skierowaniu osoby oczekującej od dawna na lokal socjalny.

Pan Radny napisał wniosek i mówiliśmy o inwestycji odnośnie remontu dachu, nie remontu tego lokalu, więc Pan napisał wniosek do budżetu i on będzie rozpatrywany oczywiście.

Radny W. Chochowski – w związku z tym, że w tej uchwale budżetowej jest także zmniejszenie wydatków nie tylko w dziale na inwestycje, lecz również na innych pozycjach, to wnioskuję, żeby z tych pieniędzy, zamiast je przeznaczać na tamte wydatki, po prostu pozamieniać. Na przykład według mnie pozycja - drogi publiczne gminne, budowa zatok parkingowych na os. Wiślana śmiało może być realizowana z pieniędzy rezerwy inwestycyjnej, a nie z rzeczy, które zostały pozmniejszane. Czy można tak zrobić Pani Skarbnik?

Skarbnik Miasta – wskaźniki musimy zachować i wszelkie ruchy, jeżeli chodzi o inwestycje, czyli tam, gdzie Pan widzi zwiększenie, to jest z tych pomniejszonych inwestycji i ta różnica

może być przewidziana na spłatę kredytu, bądź na rezerwę inwestycyjną, co znalazło się w tej uchwale. Jeżeli chodzi o wydatki bieżące i ich zmniejszenie, to proszę zwrócić uwagę na zwiększenie wydatków bieżących, tj. na wynagrodzenia w Szkole Podstawowej nr 4, więc tak jakby w tym momencie Pana wniosek również nie jest zasadny, bo nauczyciele i obsługa mają pozawierane umowy o pracę i ich wynagrodzenia muszą być wypłacone. To nie są żadne wolne środki, które można przeznaczyć na inny cel. Jesteśmy na etapie projektowania budżetu, są złożone wnioski i będą rozpatrywane.

Radny W. Chochowski – powtarzają się od szeregu lat i niestety do dnia dzisiejszego cały czas czekamy. Udało mi się wcisnąć do planu remontów przyspieszenie tego wniosku, a jak zauważyliśmy ten plan nie jest realizowany i szanse cały czas są znikome. Mam nadzieję, że w jakiś sposób będziemy starali się tym ludziom pomóc i doprowadzić do tego, żeby budynki komunalne nie były ostatnimi w Dęblinie, które posiadają dachy azbestowe. Prowadzimy akcję zbierania azbestu i ostatnio dużo ludzi pytało, dlaczego nasze gminne budynki nie są pozbawione azbestu, tylko oni muszą w nich mieszkać. Tak naprawdę wstyd dla Miasta, że taka sytuacja ma miejsce. Nie będę ukrywał, że nie miałem co odpowiedzieć. Powiedziałem, że czynię starania, piszę wnioski ale realizacji nie ma. Chciałbym naprawdę, żebyśmy nie musieli świecić oczami, bo tak niedługo będzie, że ostatnie budynki w mieście z azbestem to nasze gminne.

Naczelnik Wydziału GKP - M. Daniel – jeżeli chodzi o usuwanie azbestu, proces jest realizowany, natomiast skupia się on głównie na budynkach należących do osób fizycznych. Od 2008 roku były już podejmowane na gminnych budynkach działania dotyczące usuwania azbestu, takim przykładem był budynek Miejskiego Przedszkola przy ulicy Michalinowskiej, gdzie było wymieniane pokrycie dachowe. Mamy na uwadze wszystkie obiekty będące w naszym w posiadaniu, bo formalnie ustawodawca wskazał termin maksymalny usunięcia z terenu Polski odpadów azbestowych do 2032 roku. My nie możemy tyle czekać, staramy się po prostu stopniowo realizować. W tym momencie staramy się pomagać mieszkańcom, bo mieszkańcy się do nas wracają. W przypadku mieszkańców jest bardzo trudna sytuacja, jeżeli chodzi o usuwanie azbestu. Wiąże się to z dużymi nakładami na wykonanie nowego pokrycia dachowego. Staramy się chociaż w części pomagać, biorąc na siebie koszty utylizacji. Będziemy starali się na wszystkich naszych obiektach realizować wymianę, żeby eternit zniknął.

Radny W. Chochowski – wycofuję wniosek, ponieważ nie chcę odbierać pieniędzy, które są prawdopodobnie przeznaczone na odprawy emerytalne nauczycieli. Z tego co wiem, dużo osób w szkole nr 4 zadeklarowało chęć odejścia na emeryturę, to też jest dla mnie jakimś sygnałem, że tam coś się dzieje. Nie będziemy blokować środków ale chodzi o to, żebyśmy pamiętali cały czas o tej sytuacji, która ma w Dęblinie miejsce.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 3 głosami „za”.

▪ **Projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej.**

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 3 głosami „za”.

▪ **Projekt uchwały dotyczącej zmiany uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Ryckiemu na dofinansowanie zadań z zakresu transportu zbiorowego na terenie powiatu ryckiego.**

Radny A. Kurowski zapytał, z czego wynika zmniejszenie kwoty dotacji.

Naczelnik Wydziału OA – Justyna Ochota odpowiedziała, iż zmniejszenie dotacji wynika z tego, że Pan Starosta zadeklarował pomoc w postaci partycypacji w 50% kosztów

i na spotkaniu w dniu 6 października w Starostwie podtrzymał swoje stanowisko, tym samym podejmujemy uchwałę w tej sprawie.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 3 głosami „za”.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 3 głosami „za”.

- **Projekt uchwały w sprawie uchwalenia "Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Dęblinie na lata 2022 - 2026".**

Radny W. Chochowski – od szeregu lat mówi się o połączeniu dwóch ujęć wody, tj. Wiślaną z Jagiellońską, żeby można było zapewnić bezawaryjną, ciągłą dostawę wody. Dopiero w 2023 roku przewidziane są te prace, jak znajdują się pieniądze. Ja bym apelował o to, żeby w pierwszej kolejności to zrobić i nie czekać kolejne dwa lata. Ostatnio mieliśmy sytuację na osiedlu Staszica, że były wyłączenia wody w godzinach nocnych z uwagi na trwające prace przy obwodnicy. Po wstrzymaniu dostawy wody, wszystkie filtry zamontowane przed piecykami gazowymi do podgrzewania wody, zostały zapchane momentalnie na całym osiedlu a brak ciśnienia odpowiedniego w piecyku powoduje, że urządzenie działa awaryjnie, trzeba rozbierać, czyścić. Dużo ludzi nie wiedziało, jaka jest tego przyczyna. Dlatego apelowałbym o to, żeby maksymalnie przyspieszyć i w pierwszej kolejności zrobić to połączenie. Dużo jest bardzo starych odcinków rur do wymiany i jeżeli nie będziemy zapewniać ciągłość dostaw wody, to będziemy mieli po prostu takie sytuacje.

Prezes Zarządu MZGK Spółka z o.o. w Dęblinie - Tomasz Bobrowski – oczywiście wszystkich nie jesteśmy w stanie zadowolić. Zadania inwestycyjne, które przedstawiliśmy w tym planie wieloletnim, są w taki sposób usystematyzowane, żeby w jak największym stopniu spełniać oczekiwania. Jest szereg inwestycji, które powinny być wykonane już, albo jeszcze wcześniej. Niestety my jako spółka też musimy w odpowiedni sposób zakładać finansowanie pewnych zadań. To zadanie, mimo że Pan Radny ma rację, że było przewidywane kiedyś tam wcześniej, nie zostało zrealizowane. W tej chwili są inne zadania priorytetowe, które musimy wykonać, żeby móc normalnie funkcjonować. W roku 2022 część zadań inwestycyjnych przyjęła na siebie Spółka, część z tych zadań będzie realizowana w przypadku dokapitalizowania ich przez Miasto, po pozyskaniu środków zewnętrznych. Jednak w roku 2022 nie przewidujemy pozyskania środków zewnętrznych, bo możliwości pozyskania tych środków są bardzo nikłe. Zakładamy realnie, co będziemy w stanie zrealizować. Mamy na terenie miasta długie odcinki rur azbestowo-cementowych i problem polega na tym, że jeżeli taka rura ulegnie uszkodzeniu, to praktycznie rzecz biorąc nie ma jej jak naprawić. Jeśli zdarzy się to, wtedy w kilku miejscach niezadowoleni będą mieszkańcy, tj. przy rozległych odcinku ulicy 1 Maja, Stawskiej i na osiedlu Wiślana.

Uciążliwości, o których Pan wspominał zdarzają się jak najbardziej. My i inwestor przy budowie obwodnicy ostrzegamy mieszkańców w sposób zwyczajowo przyjęty, że takie sytuacje mogą mieć miejsce. Staramy się, żeby jak najszersze grono mieszkańców uzyskało taką informację z odpowiednim wyprzedzeniem, ponieważ dbamy o dobro naszych klientów, żeby mogli właściwie korzystać z naszych usług i dokładamy wszelkich starań, żeby nasze działania stanowiły jak najmniejszą uciążliwość. Jednak pewnych rzeczy po prostu technicznie nie da się uniknąć. Po zamknięciu dostawy, pójdzie wyższe ciśnienie, a z tym wiąże się to, że zostaną porwane jakieś fragmenty materii, która wyścieła rury i to niestety spowoduje zapchanie różnych filtrów.

Jeżeli znajdują się możliwości, nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy przystąpili do zmiany w tym planie i takie zadanie wykonali w 2022 roku. Natomiast jest ono zaplanowane z całą pewnością na rok 2023. W pierwszej kolejności najistotniejsze są dla nas wymiany odcinków

wodociągów azbestowo-cementowych i wprowadzenie systemu monitoringu przepływu wody w sieciach, bo musimy wiedzieć, gdzie najczęściej zdarzają się awarie.

Radny W. Chochowski – z Pana informacji wynika, że będzie to zrobione kiedykolwiek. Zapewniałem wielokrotnie naszych mieszkańców, że MZGK chce połączyć ujęcia wody i to mówię już od 10 lat jako radny. Te dokumenty to tylko plany, nie ma tutaj informacji o tym, co udało się Spółce wykonać z planów poprzednich, bo to cały czas są zmiany. Wydawałoby się, że pewne inwestycje mamy już z głowy, a wychodzi na to, że nie, bo cały czas te same pozycje się pojawiają w tych planach, są poprzysuwane latami. Dobrze, żeby radni wiedzieli, co zostało wykonane z planu, żebyśmy mieli obraz całości inwestycji MZGK.

Prezes Zarządu MZGK – moją rolą jest również wysłuchać mieszkańców - stron umów, które zawieramy. Nasze pogotowie działa 24 godziny na dobę i w każdej sytuacji, jeżeli jest potrzeba pomocy, wsparcia, czy udzielenia informacji, to takich informacji udzielamy. Pomimo tego, że jesteśmy spółką komunalną, to jesteśmy przede wszystkim spółką prawa handlowego, kierującą się pewnymi zasadami zapisanymi w kodeksie handlowym. Najlepszym dla nas rozwiązaniem byłoby nie robić nic, bo wtedy nie ponosimy kosztów, nie musimy amortyzować różnego rodzaju inwestycji, czyli dalej nie musimy tych kosztów ponosić, bo w tej chwili mamy problem z ustaleniem taryf tylko i wyłącznie z tego powodu że ponieśliśmy koszty inwestycyjne. Proszę zwrócić uwagę, jakie pieniądze zostały włożone w inwestycje związane z infrastrukturą ściekową i wodociagową. Spółki nie stać na ponoszenie większych nakładów. Będziemy robili to, co możemy, tylko i wyłącznie i nie więcej. Zrobimy co możliwe, bo mieszkańcy są naszymi klientami, pomożemy w każdej sytuacji, natomiast na pewno nie będziemy realizowali zadania, które naszym zdaniem może poczekać, a są rzeczy, które poczekać nie mogą. Przepraszam, ale tak to właśnie wygląda.

Radna Urszula Czarnecka zapytała, czy do sprawdzania monitoringu sieci wodno-kanalizacyjnych będzie dopiero zakupione urządzenie, czy już jest i czy to będzie powiększenie kosztów.

Prezes Zarządu MZGK – są to elementy wchodzące w skład większego zadania. Staramy się system monitoringu rozszerzyć jak najbardziej. Nie przewidywaliśmy, że będzie to zadanie tak kosztowne, ale bierzemy je na siebie i nie oczekujemy wsparcia budżetu Miasta.

Radny W. Chochowski – ja wszystko rozumiem, tylko też muszę powiedzieć brutalną prawdę, że właścicielem Spółki jest Miasto w 100% procentach, także mieszkańcy każdej części Dębina mają prawo domagać się, żeby proste rzeczy były załatwione. Tutaj chodzi o zakopanie 130 metrów rury, jak jest napisane w tym planie, które nie może być podłączone od szeregu lat. Wyłączenie dostaw wody w porach nocnych jest bardzo uciążliwe na osiedlu Staszica, a to, że będzie wykonana kanalizacja i wodociąg na Michalinowie, to mieszkańców, starsze osoby, w ogóle nie interesuje. Ich interesuje, że po wyłączeniu dostaw wody muszą wzywać hydraulika i płacić za czyszczenie urządzeń. Skoro ponoszą straty finansowe, to trudno tłumaczyć Spółkę.

Prezes Zarządu MZGK – ma Pan absolutną rację jeśli chodzi o strukturę właścicielską, faktycznie to Miasto jest właścicielem Spółki w 100%, natomiast odpowiedzialność za funkcjonowanie tego przedsiębiorstwa spoczywa indywidualnie na mnie. Wszystko co robimy, robimy z odpowiednim wyprzedzeniem, chyba że jest to awaryjna sytuacja losowa. Właśnie po to, żeby ograniczyć awarie różnego rodzaju jest ten plan, żeby w spojrzeniu długofalowym zabezpieczyć mieszkańców przed uciążliwościami różnego rodzaju, dotyczącymi globalnie miasta. Dostatecznie duże przedsiębiorstwo zajmuje się dostatecznie dużym zasobem sieci i przy ograniczonych możliwościach finansowych musi spoglądać na inwestycje, aby przyniosły jak najlepszy efekt. To, o czym Pan mówi jest słuszne i zostało wpisane w planie dokładnie w roku 2023. W pierwszym roku musimy zobaczyć jak to wszystko będzie funkcjonować, ponieważ nie jesteśmy w stanie oszacować kosztów praktycznie żadnego zadania. Niezależnie od nas rosną koszty materiałów, a mamy jeszcze do dokończenia różne zadania, np. dokończyć budowę przyłączy na Michalinowie.

Radny Artur Marzysz – odnośnie zabijania się filtrów, bardzo często nie jest winna sieć główna, tylko przestarzałe rury w zabudowie wielorodzinnej, czyli w blokach, które są bardzo zabite rdzą i skorodowane. Dopóki w blokach sieć nie będzie wymieniona, to nawet nowa sieć główna nic tutaj nie pomoże.

Chciałbym też przypomnieć o płukaniu głównych instalacji, tam, gdzie nie jest to budowane w pętli. Jeśli by miał ktoś przyjechać płukać te sieci, żeby pracownicy zabierali ze sobą hydrant. Nie tak, że odkręcają w ziemi głęboko zasuwy i woda wypłukuje później spod ulicy, spod kostki podbudowę. Nawet pomimo tego, że nie było płukane od kwietnia i mieszkam na samym końcu sieci, to nawet jeśli teraz nie było wody, po podłączeniu ciśnienia żaden bród nie leciał, żaden filtr się nie zabił, dlatego twierdzę, że w blokach zabudowy wielorodzinnej główną przyczyną jest to, że sieć w bloku jest przestarzała i trzeba by zacząć od jej wymiany.

Radny A. Kurowski – za czasów Pana w poprzednika był taki zwyczaj, że pracownik MZGK raz w tygodniu w poniedziałki (tak było na osiedlu Wiślana) zawsze około 9:00 rano przychodził i sprawdzał poziom studzienek ściekowych. W tej chwili nie ma tego zwyczaju i były sytuacje, że studzienki przelewały się. Ten zwyczaj warto przywrócić, zwłaszcza na osiedlach dużych jest to bardzo ważne.

Prezes Zarządu MZGK – sprawę rozpoznam, zobaczę dlaczego to nie było robione i będziemy takie zadania oczywiście wdrażać ponownie, jeśli wypadły z harmonogramu. Różne były przyczyny, między innymi pandemia spowodowała to, że musieliśmy grupy pogotowia ograniczyć do dwóch osób i być może to również miało negatywny efekt.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 3 głosami „za”.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 3 głosami „za”.

▪ **Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Miasta Dęblin.**

Naczelnik GKP- M. Daniel poinformował, że projekt został przesłany do zaopiniowania. W dniu 21 września br. Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie wydał postanowienie, w którym postanowił zaopiniować przedłożony projekt regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Dęblin, przyjęty przez Radę Miasta Dęblin uchwałą z dnia 30 sierpnia 2021 r. W uzasadnieniu postanowienia dyrektor wniósł zastrzeżenie co do zapisu paragrafu 3, ust. 1 Regulaminu, które zostało następnie ujęte w poprawionym projekcie rozpatrywanej uchwały. W odniesieniu do ścieków doprecyzowano paragraf czwarty.

Prezes Zarządu MZGK zgłosił uwagi co do systematyzacji jednostek redakcyjnych. Paragraf 3 rozpoczyna się od punktu 1, a powinien być ustęp 1, a następnie powinny być punkty. Natomiast w punkcie 2 zaproponował zdanie pierwsze zakończyć kropką. Zdanie drugie rozpocząć od dużej litery. W punkcie trzecim litera c) zaproponował treść: „o jakości nieprzekraczającej następujących parametrów”.

Burmistrz Miasta – przeanalizujemy uwagi do projektu uchwały i te, które będą zgodne z przepisami wprowadzę jako autopoprawkę na sesji Rady Miasta.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 3 głosami „za”.

- **Projekt uchwały w sprawie udzielenia zgody na ustanowienie służebności przesyłu na działce nr 2100 przy ulicy Stawskiej w Dęblinie z autopoprawką.**

Autopoprawka: w § 3 zamiana błędnego numeru uchwały nr XLV/25/2021 na nr XLV/257/2021.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z autopoprawką – 3 głosami „za”.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z autopoprawką – 3 głosami „za”.

- **Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy dla ulicy dotychczas pozostającej bez miana na terenie osiedla Młynki.**

Radny W. Chochowski – jest akurat spełniana prośba wnioskodawców. Zaczęliśmy od ulicy Bursztynowej, której nazwa miała być kojarzona z bursztynem, czyli polskim dobrem, które było spławiane Wisłą. Pozostałe ulice na osiedlu Młynki były w formie związanej z Wisłą i z tym rejonem. Po nazwie ulicy „Perłowa”, teraz idzie Diamentowa. Wydaje mi się, że może powinniśmy mieć swój katalog, oprócz nazw lokalnych, to jeszcze osób do uhonorowania, np. pani Irena Haase do dnia dzisiejszego nie ma ulicy w Dęblinie. Jeśli będziemy nadawać nazwy tylko według lokalnych inicjatyw, to nigdy nie nadamy nazw ulicom od nazwisk osób zasłużonych. Mieszkańcy tej ulicy chcą mieć taką ładną nazwę ale nazwa „Flisaków” też może być przecież nad Wisłą, bo cała osada kojarzona była z nimi zawsze, ponieważ spławiali towary Wisłą. Też ładna, godna nazwa do przypomnienia. Powinniśmy mieć już przygotowany katalog ulic, żeby według dzielnic nadawać nazwy, by nie iść drogą nazwy „Diamentowej”, po której nie wiadomo jaka będzie następna, np. Brylantowa, która w ogóle nie jest związana z Dęblinem. Powinny być nazwy lokalne lub osoby ważne dla Dęblina.

Radny A. Marzysz – mi osobiście wydaje się, że nazwa tej ulicy powinna być taka, jaką będą chcieli mieszkańcy tego osiedla i tej ulicy. Powinniśmy to uszanować.

Radna U. Czarnecka – jeśli chodzi o wspomniany katalog ulic, to Miasto może ewentualnie przygotować i wystąpić z nazwami ulic, które będą w przyszłości tworzone i wtedy można uhonorować, jeżeli zajdzie taka potrzeba, zasłużonych mieszkańców Dęblina.

Radny W. Chochowski – w tym momencie na tej ulicy nikt nie mieszka jeszcze. Ona nie ma nazwy, mieszkańcy złożyli wniosek z ich propozycją. Rada Miasta powinna też całościowo sprawę rozpatrywać, nie na zasadzie chęci mieszkańców. Mamy honorowych obywateli miasta Dęblina, którzy nie wszyscy są uhonorowani swoją ulicą. To Rada Miasta decyduje o nazwach ulic, a tam jeszcze nikt nie mieszka, dopiero zamierzają się budować.

Burmistrz Miasta – sprawa jest ważna pewnie dla mieszkańców, którzy wnioskowali. Wniosek złożyło kilku mieszkańców tej okolicy. Odnośnie pomysłu radnego, może on być kontynuowany na Mierzwiączce, gdzie jest tradycja nadawania nazwisk. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ulicę Chabrową nazwać na przykład nazwiskiem osoby ważnej dla naszego miasta. Tam będą powstawały też jeszcze nowe ulice. Taki pomysł może być tam zrealizowany, żeby dzielnice zawierały ulice o tematycznych nazwach.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 3 głosami „za”.

- **Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.**

Radna U. Czarnecka zadała pytanie odnośnie odbioru popiołu w budownictwie jednorodzinnych, czy opłata za wywóz nieczystości będzie pomniejszona.

Naczelnik Wydziału GKP odpowiedział, że będzie za dodatkową opłatą.

Radny W. Chochowski – rozumiem rosnące koszty systemu ale są dwa różne aspekty sprawy. Odnośnie zbierania i trzymania przez dwa miesiące w budynkach jednorodzinnych papieru, tektury, odpadów papierowych, nie zdajemy sobie sprawy z zagrożenia pożarowego, które można spowodować. Dużo ludzi mając ograniczoną powierzchnię, szczególnie w starych budynkach, według statystyk pożarowych, trzyma po prostu papiery w kotłowni. Jeżeli będziemy gromadzili z dwóch miesięcy papier, może to spowodować zagrożenie pożarowe. Druga sprawa odnośnie popiołu z budynków jednorodzinnych i wielorodzinnych, duża część osób nie ma możliwości dostarczenia popiołu do PSZOK-u, są osoby starsze, w podeszłym wieku, które nie mają samochodu, nie jeżdżą już rowerem, a popiół wystawiają przed furtkę, bo tak jest najwygodniej. Nie każdy zdobędzie się na prośenie kogokolwiek, żeby zabrał do PSZOK-u jego popiół. Ograniczamy rozwiązania, których już nauczyliśmy ludzi. Dla nich normalne jest, że wszystko mają zabierane sprzed furtki albo śmietnika wielorodzinnego. W tym momencie wszyscy muszą wywieźć na PSZOK, to są duże koszty, bo niektórzy mają bardzo daleko do PSZOK-u i nas za te zmiany w uchwale skrytykują i będą mieli rację, że utrudniamy im życie.

Burmistrz Miasta – do wyboru mamy albo zmniejszać koszty poprzez zmniejszanie wielokrotności odbioru odpadów komunalnych albo zmniejszać koszty poprzez podnoszenie opłat obywatelom, żebyśmy mogli jak najmniejsze środki dokładać z budżetu do systemu. Wybraliśmy pierwszą z opcji, czyli zmniejszanie ilości wywozu odpadów komunalnych. Jeśli chodzi o papier, jest to mało uciążliwy odpad, bowiem da się bardzo dokładnie złożyć, mieści się w workach, nie zajmuje dużo przestrzeni i przede wszystkim nie wydaje fetoru, bo to suchy odpad. Możemy to wprowadzić tylko w budownictwie niskim, bo na wysokim bardzo dużo się tego odpadu znajduje i niestety na osiedlach wysokich mieszkańcy nie dbają o to, aby pudła po sprzętach składać dokładniej i umieszczać je w pojemnikach. Na niskich osiedlach ludzie dbają o to, żeby nie zajmowały dużo miejsca, były złożone i dla nich nie będzie to duża uciążliwość. Nam na pewno zmniejszy to koszty transportu, bo będzie to transport wykonywany tylko raz na 2 miesiące a nie raz w miesiącu, jak do tej pory. Jeśli chodzi o popioły, przymierzając się do projektu uchwały mieliśmy na względzie trzy rzeczy. Na osiedlach wysokich w zasadzie mieszkańcy popiołu nie wytwarzają. Wszyscy nasi mieszkańcy płacą 28 zł, w tym za popioły produkowane tylko przez część społeczeństwa, tj. przez domki jednorodzinne. Mieszkańcy wysokich płacą za popioły i jest to nie do końca sprawiedliwe. Niech każdy, kto produkuje popiół, sam postara się o usunięcie tego odpadu do PSZOK-u, który przyjmie go za darmo, jest tylko kwestia podwiezienia go i wtedy mieszkaniiec będzie ponosił koszt transportu, z którego my chcemy zejść. My nie mamy obowiązku objęcia tego odpadu odbiorem, utylizacją i transportem. Ustawa nie narzuca nam tego obowiązku. Braliśmy pod uwagę to, że mamy program „Czyste powietrze”, idzie wszystko w kierunku wymiany pieców, na to ludzie mają dotacje. Chodzi o zachęcanie mieszkańców do ochrony środowiska poprzez wymianę ogrzewania i likwidacji uciążliwości pieców węglowych, tj. wymianie na inny rodzaj ogrzewania, niekoniecznie taki, który wytwarza popioły. Kolejny aspekt to zmniejszenie kosztów odbioru i utylizacji odpadów komunalnych, bo wówczas schodzimy z kosztów transportu i ilości odbieranych popiołów. Albo zmniejszamy ilość odbioru z harmonogramu albo musimy przymierzyć się znowu do kolejnych podwyżek, czego nie chcielibyśmy dzisiaj fundować naszym mieszkańcom, bo wszystko drożeje. Ustawa już od października pozwala, aby Rada Miasta dokładała z budżetu środki finansowe na opłatę uiszczaną przez mieszkańca ale musimy to robić mądrze, żeby nie było to kosztem inwestycji, bieżącego utrzymania miasta. Już na ostatniej sesji zwiększyliśmy środki w planie na rok 2021, który zakładał, że wystarczy nam 4.200.000 zł na odpady komunalne. Ten koszt obliczany był na poziomie kosztów, jakie ponieśliśmy w 2020 roku. Tymczasem rzeczywistość okazała się inna, tych odpadów produkowanych jest bardzo dużo i już musieliśmy zwiększyć miesiąc temu plan na odpady o 450 000 zł. Rok się nie skończył i zakładając, że będzie produkowana ta sama

ilość odpadów jak w poprzednich miesiącach, a faktury będą opiewały na te same kwoty, jeszcze w planie na rok 2021 będzie brakowało nam około 170 000 zł. Zakładając, że utrzyma się poziom faktur i cen do końca grudnia, będzie nam brakowało w systemie około 620.000 zł. Czyli tak naprawdę powinniśmy zaplanować w budżecie Miasta na przyszły rok kwotę około 5 milionów złotych, oczywiście kosztem inwestycji, które zechcecie zrealizować, kosztem bieżącego utrzymania, czystości, koszenia, utrzymania dróg. Musimy na to popatrzeć w ten sposób, że zrefundowanie całkowicie 5 mln. zł wymagałoby podwyżki opłaty do 36 zł od osoby. Dlatego chcemy spróbować innych sposobów, aby zmniejszyć koszty odbioru i utylizacji odpadów stąd propozycja, żeby rozpocząć od częstotliwości wyłącznie na osiedlach niskich, bo na wysokich wciąż mamy nadmiar odpadów i nie możemy tam niczego zmniejszyć.

Naczelnik Wydziału GKP – nie mamy jeszcze pełnego roku zamkniętego, mamy tylko 3 kwartały. Natomiast w 2020 r. popiół był klasyfikowany pod dwoma kodami jako popiół paleniskowe z gospodarstw domowych i był jako popiół osobno. Łącznie było 229,86 wykazanych ton z tych dwóch kodów odpadu. Ostatnie zaksięgowane faktury w przypadku odbioru odpadów komunalnych były 27 września br., wydaliśmy 3.355.098 zł. Koszty funkcjonowania systemu są wysokie.

Radny W. Chochowski – powinniśmy dostać materiał z wykazaną różnicą między dotychczas obowiązującą uchwałą, a nową propozycją. W uzasadnieniu w ogóle nie ma mowy o tym, że popioły trzeba wywozić do PSZOK-u. Wyjaśnienie, że zmiana odbioru papieru dotyczy budownictwa jednorodzinne, powinno być czytelne i uzasadnienie powinno być jasne, żeby wywnioskować, co będziemy zmieniać.

Skoro mamy uchwałę skonstruowaną, że potrafimy opuścić parę groszy za to, że ktoś ma kompostownik, to dla osób, które mają piece, a chcemy odbierać od nich popiół, powinna być podniesiona opłata, bo inaczej popiół będzie wysypywany na drogi gruntowe, na podwórka, na miedze, wszędzie. Ten popiół nie trafi tam, gdzie powinien trafić, czyli na wysypisko. Będzie zatruwał nasze środowisko, a popiół jest bardzo toksyczny, jak się pyli jest też rakotwórczy. W tej formie uchwała przyniesie skutek odwrotny do zamierzonego, a jeżeli podniesimy tę opłatę i umożliwimy odbiór sprzed furtki w ramach tych pieniędzy wpłaconych przez osoby, które produkują popiół, to wtedy znajdą się pieniądze na to i to jest logiczne i słuszne. Dlaczego ja mam się składać na te osoby, powinniśmy pójść w stronę podniesienia opłaty dla osób produkujących popioły i umożliwienie starszemu społeczeństwu odbiór sprzed furtki.

Radny A. Marzysz – odnośnie wypowiedzi radnego Chochowskiego, może idąc dalej tym tokiem myślenia, skoro za kompostowniki ludzie kompostujący odpady płacą mniej a produkujący popiół mają płacić więcej, to może zrobimy jeszcze tak, że na wysokich osiedlach obciążymy mieszkańców kosztem podstawienia kontenerów. Ja mieszkając na osiedlu niskim musiałem go kupić sam, nikt mi go nie zabiera, przyjeżdża śmieciarka próżnia. To może wspólnoty mieszkaniowe niech sobie też zakupią kontenery. W ten sposób dojdziemy na koniec świata. Temu opuścimy, temu podnieśmy, wtedy byłoby po równo, sprawiedliwie też. Ja musiałem powiedzieć 500 zł wydać z własnej kieszeni, a Pan wyrzuca śmieci pod blokiem do wiaty śmietnikowej i jeszcze można tylko ponarzekać, że jest za mało śmietników i niech mi MZGK dostawi. Na osiedlach wysokich zawsze jest problem z kontenerami, bo jest ich mało, więc MZGK dostawia.

Czy jest wyliczenie, jakie oszczędności da nieodbieranie popiołu w ogóle, gdy mieszkańcy będą go wywozili sami na PSZOK i odbieranie tektury co 2 miesiące. Wiadomo, że z PSZOK-u i tak popiół ktoś musi zabrać i trzeba mu za to zapłacić.

Radny A. Kurowski – patrząc na harmonogram wywozu popiołów wiadomo, że on dotyczy tylko starszych osób z reguły, bo młodzi jakoś starają się zapewnić samochód i nie mają problemu z wywozem. Zakres wywozu popiołu z palenisk domowych zgodnie z harmonogramem był tylko za styczeń, luty, marzec, kwiecień, a później listopada i grudnia. Czy nie warto może jeszcze się zastanowić i przeprowadzić głębszą analizę.

Od 1 lipca w urzędzie trzeba składać informację, kto jakim paliwem opala. Okres wiosenny już mamy za sobą, przed nami tylko 2 miesiące - listopad i grudzień, więc nie wiem, czy aż tak duża kwota będzie zaoszczędzona przez te dwa miesiące. Może w pierwszej kolejności spróbujemy ograniczyć częstotliwość wywozu, nie co miesiąc, a raz na 2 miesiące. Radny W. Chochowski – pojemniki na odpady komunalne zmieszane my sobie kupiliśmy sami, nikt nam nie wyposażył śmietników. To Miasto wyposaża nas, a nie MZGK, w pojemniki na selekcję po to, żeby mieć dostosowane pojemniki do swoich samochodów. Chodzi o to, że jak my sobie kupimy za swoje pieniądze pojemniki, to mogą nie pasować, gdyż MZGK zmienia często samochody, bo bardzo się psują. My nie możemy się doprosić długo o pojemniki, ponieważ są niedostosowane do sposobu w jaki teraz wyrzuca się odpady. Odnośnie popiołu, nie wszyscy produkujemy popiół. Jeżeli dążymy do czystego powietrza, są programy różne, żeby wymieniać piece. Możemy zrobić w ten sposób nawet, żeby zachęcić osoby do kompostowania, a w zamian nie płaciliby za popiół. Powinniśmy wypracować najlepsze rozwiązania, znaleźć kompromis, bo to miasto jest specyficzne, ma dużo dzielnic niskich o zabudowie jednorodzinnej, która jest rozproszona i zebranie odpadów kosztuje.

Naczelnik Wydziału GKP – Województwo Lubelskie podjęło też uchwałę antysmogową, która zawiera terminy nakładające na właścicieli instalacji i budynków obowiązek wymiany starych pieców węglowych, tych najgorszej jakości pozaklasowej. Mieszkańców nie stać na taką inwestycję. Gmina ma tylko niewielką część informacji o stanie pieców, ponieważ głównym dysponentem całej bazy danych jest Główny Urząd Nadzoru Budowlanego.

Burmistrz Miasta – wszystkie uwagi są cenne i trzeba się nad nimi pochylić ale musimy równoważyć wszystkie kwestie. Gdyby dało się podnieść opłaty tylko i wyłącznie pewnej grupie społecznej za popiół, to pewnie byśmy tak zrobili. To byłby dobry pomysł, tylko my nie możemy tak zrobić pod względem prawnym. Nie możemy różnicować społeczeństwa. Nie próbujemy populistycznie przypodobać się mieszkańcom, bo nadzór nam to uchyli. Musimy wprowadzić rozwiązanie praktyczne, które da oszczędności do budżetu i które nie będzie uciążliwe dla mieszkańców. Nie wiemy jak wzrośnie cena za odpady selekcyjonowane w stosunku do tamtego roku. Na naszą cenę i to, co płacimy z budżetu ma wpływ oferta, którą złoży konsorcjum w oparciu o oferty, które im złożą wykonawcy utylizujący odpady. Ceny są niestabilne i szybko rosną, ilość odpadów rośnie w zatrważającym tempie i musimy wybrać optymalne rozwiązanie, bo nie chcielibyśmy już obciążać mieszkańców dodatkowymi kosztami. Jeśli nie możemy obciążyć, tych którzy produkują popioły, to rozważmy obciążenie wszystkich mieszkańców, a popioły zostawmy. Do połowy tego sezonu mamy jeszcze stary regulamin, więc do grudnia popioły będą jeszcze wywożone co miesiąc. Natomiast od stycznia ludzie musieliby wywozić sami. Rozważmy może zamiast wywozić 6 razy w ciągu roku, może spróbujemy 3 razy do roku. To już będzie pierwszy krok do oszczędności. Raz na 2 miesiące odbierane są odpady w Puławach. Trzeba ludzi przyzwyczajać, bo dlaczego obywatel, który nie produkuje popiołów, na niskich osiedlach też, bo piec ma na gaz, płaci za obywatela, który ten popiół produkuje. To niesprawiedliwe ale z drugiej strony nie zostawiamy tego obywatela bez całkowitej obsługi. Propozycja musi wyjść od radnych, może zmniejszyć po prostu częstotliwość wywozu, żeby pozostał wywóz popiołu. Piece będą jeszcze długo wymieniać. Był krzyk w tym roku w maju, że nie odebraliśmy popiołu, bo ustaliliśmy, że będziemy odbierać popioły od listopada do kwietnia, potem emocje opadły.

Możemy przygotować projekt uchwały z autopoprawką, tj. spróbujemy regulamin wprowadzić tak, żeby całkowicie nie zabierać możliwości odbierania popiołu ale zmniejszyć częstotliwość.

Ludzie mają składać informację o swoich źródłach grzewczych do 30 czerwca przyszłego roku, a to nie oznacza, że będą je wymieniać w przyszłym roku. My tylko będziemy mieli świadomość, ile tych pieców węglowych zostało i jakie one są. Wychodzimy z założenia, że dokładamy kosztem innych oszczędności, pomagamy w ten sposób mieszkańcom. Ryki

mają inną umowę z Zakładem Usług Komunalnych w Puławach, bo mają składowisko odpadów komunalnych jeszcze nie zamknięte, jeszcze zarabiają na odpadach, dlatego utrzymują poziom opłat w kwocie 17 zł od osoby. W Dęblinie natomiast składowiska odpadów komunalnych nie otworzymy, bo nie mamy miejsca i nie pozwoliłoby nam na to społeczeństwo. Musimy ponosić koszty w takiej wysokości w jakiej ponosimy. Nie ruszył pomysł spalarni w ZUK, który już od lat stara się o decyzję środowiskową na wybudowanie spalarni w Puławach, jak również o zgodę na utworzenie wielkiego kompostownika. Mielibyśmy wtedy blisko, ale są jakieś przeszkody formalno-prawne. Na te problemy bezpośredniego wpływu nie mamy. W tych sprawach musiałoby być rozwiązanie systemowe organów nadrzędnych, a dzieje się tak, że na samorządy jest ten obowiązek zrzucany. My z kolei musimy mieć na uwadze interes mieszkańców ale też interes naszego budżetu. Przygotujemy na sesję do przedyskutowania projekt uwzględniający zmniejszenie częstotliwości odbioru popiołu, pozostawiając popiół jako odpad selektywnie odbierany od mieszkańców.

Radna M. Cydejko zwróciła uwagę, że wynajmowane przez studentów mieszkania, nie są zgłaszane przez właścicieli jako zamieszkałe, stąd nie płacą za odbiór odpadów, mimo że mieszkania są użytkowane. Jeżeli w każdej wspólnotce tak jest, to opłaty za wywóz są małe i nie pokrywają kosztów. Zaproponowała, by dotrzeć do zarządów wspólnot lub administratorów wspólnot, żeby częściej były składane deklaracje.

Burmistrz Miasta – my o tym rozmawiamy już od wielu lat. Jeżeli zarządcy jest znany taki fakt, to zarządca powinien nam zgłosić taką sytuację, ponieważ zarządca nie jest w stanie wymusić niczego na właścicielu. Informuje nas i my wzywamy właściciela do złożenia nowej deklaracji i my jesteśmy w stanie wymusić. Trzeba to zgłaszać, bo Miasto nie jest w stanie tego skontrolować.

Radny A. Kurowski nawiązując do wypowiedzi radnej Cydejko w sprawie wynajmu mieszkań dla studentów, zwrócił się do Pani Burmistrz o wystosowanie do zarządców przypomnienia, że związku z rozpoczęciem roku akademickiego jest dużo osób wynajmujących mieszkania we wspólnotach, a ponieważ nie ma nauczania zdalnego, dlatego prosi o uaktualnienie danych w deklaracjach.

Komisje nie opiniowały projektu uchwały. Projekt z poprawkami zostanie przedstawiony na sesji.

▪ **Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Dęblin.**

Naczelnik Wydziału GKP – projekt powiązany jest częściowo z projektem poprzedniej uchwały. Nowością są odpady tekstyliów i odzieży, które wchodzi dopiero w samorządzie do wykazu frakcji, które będą odbierane od mieszkańców. Dodano również zapis, według zaleceń Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, że wszystkie odpady wymienione w § 1 będą odbierane w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów. Według wytycznych wprowadzono także obowiązek napisów na workach. W paragrafie 12 regulaminu dodaje się ustęp trzeci w następującym brzmieniu: „w przypadku nieruchomości zamieszkałych, na których jednocześnie prowadzona jest działalność gospodarcza i powstają odpady komunalne, właściciel nieruchomości powinien w sposób widoczny oznakować pojemniki tak, aby jednoznacznie wynikało, w którym pojemniku gromadzone są odpady z działalności, a w którym odpady komunalne”.

W urzędzie odbyła się kontrola funkcjonowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi za okres obejmujący lata 2013-2020 i zmiany wynikają również z uwag pokontrolnych.

Burmistrz Miasta – poprawione zostaną zapisy odnośnie częstotliwości wywozu popiołu. Jeśli radni zawnioskują o zmianę, wtedy po prostu przychylę się tej zmianie, żebyśmy nie stracili opinii Państwowego Inspektora Sanitarnego w Rykach. Myślę, że poprzez wniosek w sprawie zmiany do projektu uchwały, wprowadzimy autopoprawkę.

Komisje nie opiniowały projektu uchwały. Projekt z poprawkami zostanie przedstawiony na sesji.

- **Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy działek położonych w Dęblinie.**

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 3 głosami „za”.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 3 głosami „za”.

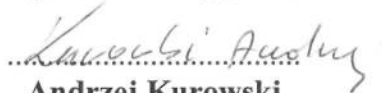
Ad. pkt 2.

Sprawy różne.

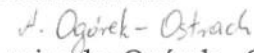
Nie zgłoszono żadnych spraw.

Na tym zakończono protokół.

Prowadzący posiedzenie
Wiceprzewodniczący KGPIB


Andrzej Kurowski

Protokołowała:


Agnieszka Ogórek - Ostrach